



Morenita

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MEKSYKU W LASKACH

1. Dziś o godz. 12.00 mszę świętą prymicyjną odprawi w naszym kościele neoprezbiter ks. Piotr Musiej, który odbywał w naszej parafii praktykę diakońską. Na zakończenie mszy świętej ks. Piotr udzieli prymicyjnego błogosławieństwa.

2. Zapraszamy na nabożeństwo czerwcowe – dziś o 17.00, w dni powszednie po mszy św. wieczornej (ok. 19.00). Do najbliższego czwartku włącznie, po nabożeństwie czerwcowym, będzie odprawiana procesja eucharystyczna z racji tzw. dawnej oktawy Bożego Ciała. W czwartek po procesji, na zakończenie dawnej oktawy, odbędzie się tradycyjne błogosławieństwo wianków.

3. W tym tygodniu w piątek (15.06) przypada uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, a w sobotę (16.06) – wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi. Zapraszamy na Mszę św. o 7.00 i 18.30. W najbliższy piątek, z racji uroczystości, nie obowiązuje tzw. post piątkowy.

4. Zespół „Świątełka”, do którego należą dzieci z naszej parafii, zaprasza dziś po mszy świętej o 10.30 na koncert, który odbędzie się w naszym kościele. Po koncercie będziemy mogli wesprzeć swoimi ofiarami dzieci, zbierające fundusze na wyjazd wakacyjny grupy.

5. W tym roku przypada 10 rocznica śmierci ks. Tadeusza Fedorowicza (zm. 26.06.2002). Serdecznie zapraszamy na spotkanie rocznicowe w niedzielę 17.06. Rozpoczęcie modlitwą przy grobie ks. Tadeusza na zakładowym cmentarzu o 10.30. O 11.00, msza święta w kaplicy Matki Bożej Anielskiej. Po liturgii – spotkanie wspomnieniowe i agapa w Domu Dziewcząt.

6. W przyszłą niedzielę (17.06) gościć będziemy w naszym kościele, prowadzoną przez p. Michała Sławeckiego, scholę „Clamaverunt Iusti” wykonującą śpiew gregoriański. Schola uczestniczyć będzie we mszy świętej o 19.00 dając oprawę muzyczną liturgii, a po mszy świętej odbędzie się koncert „Misterium śpiewu gregoriańskiego”. W programie także utwory organowe.



Dziękujemy za ofiary na pokrycie kosztów druku gazетки

W ostatnim czasie odszedł do Pana:

śp. Paweł Jasiński

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...

Liturgia Słowa

EWANGELIA (Mk 3, 20-35)

Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów. Natomiast uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i przez władcę złych duchów wyrzuca złe duchy. Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana? Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i wewnętrznie jest skłócony, to nie może się ostać lecz koniec z nim. Nie, nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpięrw nie zwiąże, i wtedy dom jego ograbi. Zaprrawdę, powiadam wam: wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego. Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie. Odpowiedział im: Któż jest moją matką i /którzy/ są braćmi? I spoglądając na

siedzących dokoła Niego rzekł: Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką.

Słowo o Słowie

WŁADCA MUCH

U niektórych zapewne powyższy tytuł budzi specyficzne, niekoniecznie biblijne skojarzenia... ;-) Ale to właśnie tak tłumaczy się imię Belzebuba – a właściwie *Baal-Zevuva*, filistyńskiego bożka z Ekronu. Bo wbrew powszechnej opinii Izraelici **nie byli monoteistami**; byli **monolatrystami** – oddawali cześć jednemu (niekoniecznie jednemu!) Bogu, wierząc jednocześnie w istnienie i działanie rozmaitych innych bóstw. To właśnie z tego przekonania zrodziła się, między innymi, opowieść o stworzeniu świata...

W Nowym Testamencie Belzebub, jako władca demonów, stał się synonimem wszelkich złych sił i duchów dręczących ludzi. Bo wiara w Jed(-y)-nego Boga nie może wykluczyć wiary w demony; choć czasem chcielibyśmy, żeby było inaczej, one istnieją – podobnie jak my *wierzą w Boga i drżą*. Drżą przed potęgą Tego, który ma moc pokonać je jednym władczym słowem, który pokonał je mocą własnej śmierci.

Który *palcem Bożym wyrzuca złe duchy*.

Szkoła liturgiczna

SUBIEKTYWNY PRZEWODNIK PO MSZY ŚWIĘTEJ

_____ PROCESJA Z ŻYCIEM _____

Chleb, wino i co jeszcze? Tych parę groszy? Bóg chce więcej. Całego mojego życia.

Po Modlitwie wiernych rozpoczyna się Przygotowanie darów – pierwsza część Liturgii Eucharystycznej. W kościołach rzadko dziś widać procesję z darami. Traktuje się ją jak niepotrzebny i komplikujący życie dodatek. A przecież jest w niej głęboka myśl. Zanim ostatecznie ofiarujemy, przynosimy Bogu swoje dary. Między stolikiem, na którym zazwyczaj stoją, a miejscem, w którym kapłan je przyjmie, jest zawsze tych kilkanaście kroków. To czas na pomyślenie. O czym? Choćby o najprostszym. Ktoś niesie chleb, ktoś wino. A co ja, idąc duchowo wraz z nimi w tej procesji, zaniosę Bogu? Moje dobre czyny? Moje bóle? To, że przebaczyłem?

Jest jednak w procesji z darami coś więcej. W tym momencie człowiek odzyskuje właściwą relację z Bogiem. On nie jest tym, który zabiera. Jest tym, do którego wszystko należy. Przynosząc coś w darze, tylko oddaję Mu Jego własność. On zaś, przyjmując dar, zazwyczaj i tak mi go oddaje. Ubogacony. Jak przyniesione chleb i wino, które oddaje nam jako Ciało i Krew swojego Syna.

„Błogosławiony jesteś Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, owoc ziemi i pracy rąk ludzkich. Tobie Go przynosimy, aby stał się dla nas chlebem życia”. To słowa, które kapłan, zazwyczaj po cichu, wypowiada

wznosząc w górę chleb. Za chwilę podobne słowa wypowiada nad winem. Tak, błogosławiony jesteś, Boże. Bo wszystko nam dajesz. A to, co Ci próbujemy ofiarować, oddajesz nam ubogacone swoją łaskawością.

Co dalej? Po modlitwach, które kapłan odmawia po cichu, następuje wezwanie: módlcie się, aby moja i waszą ofiarę przyjął Bóg, Ojciec Wszechmogący. Nie „naszą”. „Moją i waszą”. Bo kapłan działa podczas Eucharystii w imieniu samego Chrystusa. Ale i „waszą” ofiarę. Bo przecież my, zgromadzeni razem z kapłanem, też przynosimy swoje dary. Dobrze, by i jedną, i drugą ofiarę przyjął Pan. Po co?

Na swoją chwałę oraz ku naszemu i całego świętego Kościoła pożytkowi. Jedno drugiemu się nie przeciwstawia. Oddawanie chwały Bogu nie odbiera niczego człowiekowi. A to, że sprawujemy Eucharystię ku naszemu pożytkowi, nie umniejsza czci Boga. W tej celebracji wszyscy zyskujemy. Dlatego po odpowiedzi na wezwanie celebransa wszyscy modlimy się: kapłan wypowiadając słowa Modlitwy nad darami, a my potwierdzając je swoim „Amen”.

Gdy podczas przygotowania darów, w przyпіlywie zdałoby się szalonej odwagi, ważyć się na przyniesienie Bogu samego siebie, prosząc, by mnie prowadził jak chce, nie robię nic nadzwyczajnego. Przecież całkowicie od Niego zależę. Bóg jednak jakoś oddaje mi także i ten dar. Po latach uczestnictwa w Eucharystii wierzę, że ubogacony bardziej, niż mógłbym się tego kiedyś spodziewać.

_____ KOSMICZNE DZIĘKCZYNIENIE _____

Dobrze wybrać prezent to sztuka. Trud nagradza nieklamana, połączona z zaskoczeniem i zachwytem radość

malująca się na twarzy obdarowanego. Na taki zachwyt przychodzi też czas podczas Mszy.

- Wiecie, że Bóg jest między wami?
- Tak, tak księżo! Z Tobą też!
- No to radujcie się!
- Jasne. Nie widzisz naszych uśmiechów na twarzy?
- Czy nie powinniśmy podziękować naszemu Dobroczyńcy?
- Bez dwóch zdań masz rację.
- Tak, mam rację, bo...

Dialog kapłana i wiernych rozpoczynający prefację brzmi oczywiście ciut inaczej, ale jego sens jest właśnie taki. „Pan z wami”, „I z duchem twoim”, „W górę serca”, „Wznosimy je do Pana”, „Dzięki składajmy Panu, Bogu naszemu”, „Godne to i sprawiedliwe. Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne...” To przypomnienie o ogromnym obdarowaniu, płynącej z tego faktu radości i wezwanie do dziękczynienia. Bo czy dla świadomego nieuchronnej śmierci może być lepsza wieść niż ta, że ktoś podarował mu życie wieczne? Czy dla zbrukanego brudem grzechu może być lepsza informacja, że został dzięki wstawiennictwu Chrystusa ułaskawiony?

Tak, jest za co dziękować i Boga Trójjedynego chwalić. A tym, którzy zapomnieli o powodach, dalsza modlitwa wszystko tłumaczy.

„On to cudownie sprawił, że przez wielkocnocne misterium zostaliśmy uwolnieni z jarzma grzechu i śmierci, i wezwani do chwały” – przypomina modlitwa kapłana w jednej z prefacji. „Jesteśmy bowiem plemieniem wybranym, królewskim

kapłaństwem, narodem świętym, ludem odkupionym i wszędzie głosimy wszechmoc Twoją, Boże, który nas wezwał z ciemności do Twojego przedziwnego światła”.

Albo inaczej: „Na drzewie rajskim śmierć wzięła początek, na drzewie krzyża powstało nowe życia, a szatan, który na drzewie zwyciężył, na drzewie również został pokonany”. Czy podczas pogrzebu: „(...)choć nas zasmuca nieunikniona konieczność śmierci, znajdujemy pociechę w obietnicy przyszłej nieśmiertelności. Albowiem życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie”.

Choć różne wątki Bożego działania są w prefacji przypominane, powód dla którego dziękujemy Bogu jest zawsze ten sam: zbawienie. Dlatego i modlitwa kapłana zawsze kończy się podobnie. Przyłączamy się do uwielbienia, które składa Bogu świat szczęśliwych duchów i z wszystkimi aniołami wołamy: „Święty, święty, święty Pan, Bóg zastępów”...

Nie wszystkie prezenty, jakie otrzymujemy, sprawiają radość. Dar odkupienia, wysłużony dzięki męce i śmierci Chrystusa, przewyższa wszystkie inne. Wśród niepewności i zmienności świata jest źródłem przywracającego twarzy uśmiech pokoju. Pokoju, którego żadna stabilizacja, żadne ubezpieczenia czy gwarancje dać nie mogą. Słusznym więc jest, by przyłączyć się do uwielbienia niebieskich duchów. Czy można mieć lepszego Pana, Boga?

(Andrzej Macura, www.wiara.pl)

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MEKSYKU
tel.: (22) 752 21 07
strona: www.parafiawlaskach.pl
e-mail: parafiawlaskach@gmail.com

MSZE ŚW. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:
9.00, 10.30 (z udziałem dzieci), 12.00 i 19.00
MSZE ŚW. W DNI POWSZEDNIE:
7.00 i 18.30